



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1926)**

94. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 3 stycznia 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2011 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezydenta RP; Kancelaria Sejmu; Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; Krajowe Biuro Wyborcze; Kancelaria Senatu; a także planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej w Kancelarii Prezydenta RP (druk senacki nr 1072, druki sejmowe nr 3429, do druku nr 3429, nr 3672, do druku nr 3672, nr 3672-A).
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackich.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Szaleniec)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proponuję rozpocząć posiedzenie komisji.

Chciałbym serdecznie przywitać członków komisji.

Witam przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Witam gości, którzy będą przedstawiać budżety poszczególnych kancelarii.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Krzysztofa Łaszkiewicza, panią dyrektor Grażynę Druś oraz panią Annę Chrobak reprezentującą ministra finansów.

Dzisiaj porządek obrad przewiduje, w punkcie pierwszym, rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2011. Zaplanowaliśmy na poszczególne kancelarie równe przedziały czasowe, przeznaczając po pół godziny na każdą z nich. Oczywiście jeżeli będzie wymagany dłuższy czas, to troszeczkę przesuniemy omawianie kolejnych budżetów. A zatem: o godzinie 11.00 Kancelaria Prezydenta, o godzinie 11.30 Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, o godzinie 12.00 Kancelaria Sejmu, o 12.30 Krajowe Biuro Wyborcze, o 13.00 Kancelaria Senatu.

Drugi punkt dzisiejszego porządku obrad to przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmiany w składzie komisji senackich. Wpłynął jeden wniosek i chciałbym, żebyśmy go dzisiaj rozpatrzyli.

Czy ktoś z członków komisji ma uwagi do porządku obrad? Nie. Uważam więc porządek za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu budżetu Kancelarii Prezydenta i bez zwłoki...

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie projektu budżetu.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Krzysztof Łaszkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Na początku chciałbym powiedzieć, że na prośbę pana prezydenta kancelaria sama dokonała zmniejszenia swojego budżetu, jeszcze przed posiedzeniem komisji, o 10 milionów 309 tysięcy zł. W autopoprawce kancelaria proponuje, by te zaoszczędzone środki finansowe przekazać na rewitalizację Zamku Królewskiego w Warszawie, który przecież odbudowano, a właściwie wybudowano, już prawie czterdzieści lat temu, w związku z czym wymagania w zakresie jego renowacji są do-

syć duże, dyrektor zamku szuka środków i Kancelaria Prezydenta uznała, że warto się samoograniczyć i przekazać pieniądze na ten istotny cel.

Po uwzględnieniu autopoprawki wydatki w budżecie kancelarii kształtują się na poziomie 171 milionów 524 zł i są zbliżone do wydatków z roku 2010, oczywiście po uwzględnieniu zmian związanych z przelotami i odznaczeniami państwowymi. Proszę pamiętać, że jeszcze w ubiegłym roku koszty przelotów pokrywało Ministerstwo Obrony Narodowej. Obecnie koszty przelotów embraerami obliczono i tak poniżej średniej, bo na około 5 milionów 900 tysięcy zł – to jest obniżona średnia z poprzednich lat. Nie oznacza to zatem realnej zwyczajki budżetu, tylko określone przesunięcie środków.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Trzy samoloty latają...)

No nie, no nie. Myśmy to zrobili w ten sposób, że dotychczasowe koszty, jakie pokrywał MON, z kilku lat zliczono, wyciągnięto z tego średnią i jeszcze trochę ją obniżono, tak że nie ma rozrzutności.

Poza kosztami przelotów...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Latali do Smoleńska...)

...budżet kancelarii obejmuje zwiększone potrzeby finansowe w zakresie orderów. Proszę pamiętać, że parlament uchwalił ustawę o tak zwanych gwiazdach, czyli odznaczeniach wojskowych, które prezydent Rzeczypospolitej nadaje żołnierzom będącym na misjach w różnych miejscach.

Wydatki budżetowe, proszę państwa, zostały zaplanowane – to trzeba wyraźnie powiedzieć – według zasad określonych w wytycznych do założeń projektu budżetu państwa na 2011 r.

Projekt budżetu Kancelarii Prezydenta na rok 2011 obejmuje także środki finansowe na realizację zadań związanych z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, rzecznika dyscypliny finansów publicznych, wspólnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych – jest to centralna komisja, która urzęduje w gmachu kancelarii i jest przez nią opłacana – oraz Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Ponadto kancelaria musi zapewnić środki na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów, zgodnie z ustawą z 30 maja 1996 r., a także środki, tak jak wspomniałem wcześniej, na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń oraz na dotacje na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, zgodnie z ustawą o tym funduszu.

Zakłada się osiągnięcie dochodów budżetowych na poziomie 1 miliona 33 tysięcy zł, co stanowi około 108,7% przewidywanych dochodów z 2010 r. Dochody te będą pochodziły z następujących źródeł: najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa – 765 tysięcy zł; sprzedaży wyrobów – 13 tysięcy zł; sprzedaży składników majątkowych – 60 tysięcy zł; różnych innych wpływów – 195 tysięcy zł.

Ogólną kwotę planowanych wydatków Kancelarii Prezydenta ustalono w wysokości 171 milionów 524 tysięcy zł.

Projekt budżetu kancelarii zakłada oszczędną politykę budżetową, która jednak musi umożliwiać realizowanie zadań urzędu oraz efektywne i skuteczne jego funkcjonowanie.

Warto wspomnieć, że w 2011 r. nie przewiduje się wzrostu liczby etatów w kancelarii, zaplanowano je na poziomie z poprzedniego roku.

W 2011 r. na wydatki majątkowe przewidziano środki w wysokości 6 milionów 850 tysięcy zł, w tym dla kancelarii – 6 milionów 550 tysięcy zł, dla BBN – 300 tysięcy zł.

Środki na inwestycje w kancelarii i BBN zaplanowane na 2011 r. stanowią 93,8% środków przewidywanych w 2010 r. Warto przy tym wspomnieć, że potrzeby w tym zakresie wiążą się z koniecznością dokonania niezbędnej poprawy stanu funkcjonalnego i technicznego przede wszystkim systemów ochrony obiektów kancelarii oraz dostosowania ich do wymogów przepisów przeciwpożarowych, systemów energetycznych, ekologicznych i innych, co w rezultacie też obniży koszty eksploatacji tych systemów ochrony.

Przedstawiony przez kancelarię projekt budżetu na 2011 r., przy rygorystycznym przestrzeganiu dyscypliny budżetowej i racjonalnym gospodarowaniu środkami, umożliwi realizację działań oraz decyzji wynikających z konstytucji i ustaw. Sądzę, że po wspomnianym na początku samoograniczeniu się o ponad 10 milionów zł, czyli mimo nieco obniżonego budżetu, kancelaria jest w stanie wykonać swoje zadania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Tradycyjnie, zawsze na prośbę panów senatorów, starałem się szczególnie przyglądać budżetowi prezydenta, więc może zacznę od tego, że to jest sytuacja wyjątkowa, to jest już piąty budżet, który analizujemy, i jeszcze nigdy do tej pory nie było tak, żeby kancelaria sama występowała o ograniczenie swojego budżetu – to chciałbym podkreślić do protokołu z posiedzenia naszej komisji. W czasie kiedy wszyscy szukamy oszczędności, takie posunięcie kancelarii pana prezydenta jest warte uznania i chcę na początku to uznanie wyrazić, bo jednak nie jest to małe cięcie, tylko znaczące – 6,5% budżetu. Poprzednio był zakładany aż czternastoipółprocentowy wzrost. Kancelaria rzeczywiście postarała się pokazać, gdzie i na czym można oszczędzać.

Robiłem sobie szczegółowe zestawienie poprzedniego projektu z tą korektą. No, ona tak naprawdę nie budzi większych zastrzeżeń, ale parę pytań mam. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym zapytać, po pierwsze... Mówię o projekcie budżetu państwa, żeby... W rozdziale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, w dziale drugim, tak? Chodzi o świadczenia pieniężne na rzecz osób fizycznych. Prawie wszędzie są cięcia, a tutaj akurat jest wzrost. Prosiłbym o komentarz po prostu, z czego to wynika, bo nie mogłem się tego doczytać.

Podobna sytuacja dotyczy krajowych podróży służbowych. Troszeczkę pan dyrektor o tym wspominał, ale myślę, że na ten temat też chcielibyśmy usłyszeć wyjaśnienie.

Odrobinę mnie zdziwiło, że państwo nie szukaliście oszczędności w rozdziale 75106, w którym jest mowa o odznaczeniach państwowych, bo jak ten projekt był tworzony, to można było domniemywać, że ponadpięćdziesięcioprocentowy wzrost wynika z tego, że były przygotowania do zakończenia kadencji, do wyborów itd. Pań-

stwo proponujecie utrzymać te wydatki na tym znacząco zwiększonym poziomie, więc chyba wymaga to jednak wyjaśnienia.

No i na koniec tradycyjne pytanie, za każdym razem je stawiałem i teraz też to zrobię. Co prawda pana prezydenta Kaczyńskiego pytałem, co z jego obietnicami odnośnie do redukcji liczby ośrodków pobytu prezydenta poza Warszawą, a pan prezydent Komorowski jako kandydat takich obietnic nie składał, ale ja i tak zadam to pytanie: czy kancelaria przewiduje zrezygnowanie z części tych ośrodków i trwałe obniżenie kosztów funkcjonowania?

(Rozmowy na sali)

Poproszę o odpowiedzi na te pytania, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę o odpowiedź.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiewicz: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to upoważnię panią dyrektor...)

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Będę po kolei odpowiadała na pytania, jeśli można.

Pierwsze pytanie dotyczyło wzrostu kwot w paragrafach, i to we wszystkich rozdziałach części 01 „Kancelaria Prezydenta”, odnoszących się do wydatków osobowych niezaliczonych do wynagrodzeń.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Nigdy tam... W zasadzie tam są wzrosty co cztery lata, takie zauważalne. Jest to związane ze zmianą kadencji, ponieważ osoby, którym wręcza się wymówienia i dziękuje za pracę w kancelarii, mają zgodnie z różnymi ustawami określone prawa, również prawa do odpraw, odszkodowań, i w tym paragrafie są zabezpieczone środki właśnie na odprawy oraz odszkodowania dla pracowników, z którymi następuje rozwiązanie stosunku pracy. I tak się dzieje co cztery lata, co cztery lata te paragrafy rzeczywiście troszeczkę, że tak powiem, puchną, ale później...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest to proces przejściowy, oczywiście że tak, bo w następnych latach w tym paragrafie są zabezpieczone, zgodnie z klasyfikacją budżetową, tylko i wyłącznie środki na wszystkie świadczenia związane z BHP czy odszkodowaniami w przypadku śmierci. To jest wyjątkowy rok i są wyjątkowe wydatki, które po prostu muszą być zabezpieczone, bo my musimy rozliczyć się z pracownikami.

Jeśli chodzi o krajowe podróże służbowe...

(Senator Mieczysław Augustyn: W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego jest duży wzrost.)

W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego? Tak, no, tam więcej osób...

(Senator Mieczysław Augustyn: Co prawda nie są to duże kwoty, ale...)

Kwoty nie są duże, choć procentowo rzeczywiście jest to dużo. Te wydatki, w tym paragrafie, związane są właśnie z odszkodowaniami. W BBN jest przeprowadzana reorganizacja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głosy z sali: Nie. Nie.)

Nie, ja mówię jeszcze o świadczeniach, Panie Marszałku, w rozdziale „Biuro Bezpieczeństwa Narodowego”...

(Głos z sali: Aha.)

...o tych świadczeniach.

(Senator Mieczysław Augustyn: Bezosobowych.)

Bo tam te wydatki są związane również z reorganizacją biura.

(Senator Mieczysław Augustyn: A te podróże?)

A jeśli chodzi o krajowe podróże służbowe, to ten wzrost jest w granicach wzrostu wskaźnika przyjętego do konstrukcji budżetu, czyli wskaźnika cen towarów i usług. My w tym roku mamy zaplanowane, i takie mniej więcej będzie wykonanie na koniec roku, 490 tysięcy zł, a na przyszły rok przewidujemy 500 tysięcy zł. No, jest to wzrost, jeśli w liczbach bezwzględnych go rozpatrujemy, tylko o 10 tysięcy zł, tak że nie jest to jakiś ogromny wzrost.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ogółem, ale w całym BBN o 200% – tak mamy podane w tej tabelce.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: BBN...)

(Głos z sali: O około 80 tysięcy zł.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Budżet się z tego powodu nie zawali, ale...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, to jest punkt siódmy tego zestawienia.

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś:

No, tak, 80 tysięcy zł, ale w stosunku do planu po zmianach... W ustawie budżetowej były zapisane większe środki. Ten rok jest szczególny, Wysoka Komisjo, Panowie Senatorowie, jest szczególny dlatego, że myśmy w zasadzie mieli przerwę w wykonywaniu wydatków między kwietniem a sierpniem i nie wszystkie zaplanowane...

(Senator Mieczysław Augustyn: I dlatego wykonanie było mniejsze, tak?)

Było mniejsze wykonanie, a środki planowane na następny rok są odnoszone do planu po zmianach i stąd ten wzrost jest taki duży.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja jeszcze tłumaczyłem to sobie tym, że BBN, tak naprawdę, przez znaczną część poprzedniej kadencji funkcjonował w bardzo okrojonym składzie i tam nie bardzo było komu podróżować, prawda.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Też tak było, też tak było. Po prostu ogólna sytuacja jakby wymusiła niezrealizowanie wszystkich planów przyjętych na 2010 r.

(Senator Mieczysław Augustyn: Jeszcze pytałem o te ośrodki.)

O te ośrodki. No więc tak... Jesteśmy zresztą do tego zobligowani ustawą o finansach publicznych. Zlikwidowaliśmy gospodarstwa pomocnicze i tworzymy centrum jednostki budżetowej, które przyjrzy się w pierwszych miesiącach swojego działania wszystkim ośrodkom. Do tej pory ośrodki były jakby w gospodarstwach pomocniczych. Kancelaria uczestniczyła oczywiście w tych wydatkach poprzez środki, które planowała u siebie w budżecie na zakup usług w gospodarstwach pomocniczych. Tak że pierwsze miesiące tego roku, nie wiem, może pół roku, może troszeczkę więcej, jest to czas na przyjrzenie się i zrobienie dokładnej analizy potrzeb w zakresie działalności czy wszystkich, czy części ośrodków.

(Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Jeszcze było pytanie o odznaczenia państwowe. Nie wiem, czy...

(Senator Mieczysław Augustyn: No, tak, też, też, bo zaplanowany wzrost, o 151%...)

Tak, tak.

(Senator Mieczysław Augustyn: ...no, jest dosyć duży.)

To jest przede wszystkim ta sprawa, o której był uprzejmy mówić pan minister, czyli realizacja ustawy o tych nowych gwiazdach. Poza tym co roku – niestety, ale jest takie zapotrzebowanie, służę liczbami – zwiększa się nadesłana do kancelarii liczba wniosków o nadanie przez prezydenta Medalu za Długoletnią Służbę. Te wnioski zaczęły być realizowane w 2007 r. Do końca 2007 r. pan prezydent nadał tylko pięćset trzydzieści trzy takie medale, w 2008 r. już ponad dwanaście tysięcy, a w 2009 r. ponad osiemnaście tysięcy, i ta liczba nadal bardzo wzrasta, a to są również koszty.

(Rozmowy na sali)

Poza tym mamy wnioski o nadanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, ich liczba też szalenie wzrasta.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No i koszty w ogóle zakupu...

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ludzie chcą być odznaczani, tak?

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiewicz: Jeżeli można...)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Krzysztof Łaszkiewicz:**

Tu są dwa elementy. Państwo niedawno uchwaliliście nowelizację ustawy o orderach, mówiąc krótko, o gwiazdach. W tej chwili... no, ze trzy tygodnie temu minister obrony narodowej miał do nadania chyba około dwudziestu tysięcy, może się mylę, ale tak mi się wydaje, zaległych gwiazd i tych, które będą przyznawane – to są Gwiazda Czadu, Gwiazda Morza Śródziemnego, Gwiazda Konga, Gwiazda Afganistanu. Z ustawy wynika, że każdy żołnierz bądź funkcjonariusz, który był na misji, ma prawo otrzymać gwiazdę. Do tej pory minister obrony występował o te odznaczenia dosyć wstrzemięźliwie, ponieważ – mówiąc krótko – ze względów administracyjnych wnioski były dość wolno robione, że tak się wyrażę. Stąd również nowelizacja, żeby wszyscy, którym ustawa daje to prawo, bo to jest ich prawo, mogli te odznaczenia otrzymać. W związku z tym tutaj jest zdecydowany wzrost kosztów. W uzasadnieniu do ustawy, którą państwo niedawno omawialiście, było to bardzo dokładnie wyliczone.

I druga rzecz, nie kryjmy, że koszty, jakie mennica sobie dzisiaj liczy za wyprodukowanie partii odznaczeń, odbiegają od kosztów, które były w latach poprzednich. No, taka jest rzeczywistość.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Futerałów, okładek...)

Taka jest rzeczywistość, i to jest właściwie to... Bo odznaczeń jest tyle, ile figuruje w zapotrzebowaniu, które prezydent otrzymuje z Ministerstwa Obrony Narodowej, bo to są głównie te odznaczenia, masa odznaczeń, o, tak bym powiedział. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Piotrowicz chciałby zabrać głos.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, jeżeli jestem w błędzie, to będę wdzięczny za wyprowadzenie mnie z niego. Na ile uprawnione jest twierdzenie o oszczędnościach w budżecie kancelarii wynoszących ponad 10 milionów zł, skoro z przedstawionego nam zestawienia wynika, że budżet Kancelarii Prezydenta wzrósł o 13 milionów zł? Co prawda nie mamy tutaj pozycji dotyczącej wykonania budżetu, a jedynie plan budżetu na 2010 r., ale z tego planu wynika, że wynosił on 158 milionów 485 tysięcy zł, a projekt budżetu na 2011 r. wynosi 171 milionów 524 tysiące zł. Proszę mi zatem powiedzieć, na ile uprawnione jest twierdzenie o obniżeniu budżetu o 10 milionów zł.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Kancelaria, zakładając w projekcie budżet w wysokości 171 milionów 524 tysięcy zł, była również zmuszona ująć w tym środki, których do tej pory nigdy nie planowała, środki na loty, na embraery, w kwocie około 6 milionów zł, tak że jakby trudno powiedzieć, że to jest zwiększenie budżetu kancelarii, ponieważ jest to przeniesienie tych środków z MON, z jednego źródła do drugiego. Jeżeli pan przewodniczący i panowie senatorowie będziecie uprzejmi rozpatrywać budżet kancelarii tylko w odniesieniu do porównywalnych wielkości, czyli tak jakby te 6 milionów zł odłożyć na bok, bo bardzo możliwe, że w tym roku minister finansów wyda decyzję, że te pieniądze będziemy zwracać do MON, czyli one nie będą w budżecie kancelarii, to budżet kancelarii będzie nawet niższy niż w 2004 r., 2005 r. czy jeszcze rok wcześniej, kiedy to w liczbach bezwzględnych wynosił on odpowiednio 166 milionów zł, 162 miliony zł, 158 milionów zł. Jeśli wziąć jeszcze pod uwagę wszystkie wskaźniki wzrostu po drodze, to budżet jest naszym zdaniem planowany bardzo oszczędnie, tylko i wyłącznie na wydatki, które musimy zabezpieczyć, wynikające z ustawowych i konstytucyjnych kompetencji pana prezydenta.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja to zupełnie rozumiem i nie kwestionuję przesunięcia tych środków, tylko wydaje mi się, że trzeba mówić, iż budżet Kancelarii Prezydenta wzrósł, wzrósł ze względu na to, że ogólnie wzrosły koszty, że dokonano pewnych przesunięć. Myślę, że zaciemnia obraz twierdzenie, że budżet Kancelarii Prezydenta się zmniejszył, bo tak na dobrą sprawę on się nie zmniejszył, jedynie zostały dokonane przesunięcia. Zobaczymy, czy odpowiednio zmniejszył się budżet MON w tym zakresie. W każdym razie budżet Kancelarii Prezydenta wzrósł i myślę, że tak to trzeba powiedzieć, żeby była jasność.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Panie Senatorze, typowo matematyczny rachunek, jeżeli od 171 milionów zł odejmujemy 6 milionów zł, które prawdopodobnie w tym roku prześlemy z powrotem do budżetu MON, to wtedy mamy 165 milionów zł, a jeżeli nasz budżet z tego roku, 158 milionów 500 tysięcy zł, przeliczamy za pomocą wskaźnika 102,3%, który zresztą był przyjęty do konstrukcji budżetu, to wtedy mamy prawie 162 miliony zł, czyli budżet kancelarii wzrasta, wzrasta w cudzysłowie, o niecałe 3 miliony zł. Tak że nie wiem, czy to jest taki szalony wzrost.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja chcę być dobrze zrozumiany. Nie kwestionuję tych wielkości, mnie tylko chodzi o przejrzystość obrazu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Panie Senatorze, myślę, że wystarczy tych wyjaśnień.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sądzę, że przynajmniej większość z nas została przekonana, że rzeczywiście ten budżet jest przygotowany jako minimum.

Czy jeszcze jakieś pytania panowie senatorowie mają?

Proszę, pan marszałek.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam dwie kwestie. Pierwsza: chcę sprostować to, w czym się z panią nie zgodziłem. Pani akcentowała, że było osiemset odznaczeń, potem nagle zrobiło się ich dwanaście tysięcy... No, to zupełnie o innych kategoriach mówimy. Jednak te dwanaście czy osiem tysięcy to były odznaczenia, do których aspirowało mniej więcej dziesięć milionów ludzi, nie dostając, powiedzmy sobie szczerze, żadnej materialnej rekompensaty. Tak to było. Teraz, rozumiem, te odznaczenia zastąpi gwiazda i koszty wzrosną. No, nie wiem... Czy to było znowu dziesięć milionów ludzi aspirujących do tych gwiazd? Raczej nie. To jest taka moja uwaga.

I jeszcze jedna rzecz. Mam poważne wątpliwości, bo – o ile się orientuję – w związku z poprawką zgłoszoną również w Sejmie wyprowadzono 5 milionów zł, już nie pamiętam skąd, też na Zamek Królewski. Teraz jeszcze 10 milionów zł. Ale to zostało w gestii...

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: Troszkę inaczej, mogę to wyjaśnić.)

15 milionów zł w kraju, który nie jest w stanie, na przykład, odpowiednio wesprzeć swoich kombatantów będących w nędzy, to jest gigantyczna suma. Jeżeli dla stu dwudziestu tysięcy kombatantów mamy na pomoc społeczną 10 milionów zł, to trzeba jednak... Znaj miarę, po prostu. To są moje uwagi do budżetu.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę, żeby pani odniosła się króciutko do tego spostrzeżenia.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Panie Marszałku, kancelaria zgłosiła na prośbę pana prezydenta oszczędności, te oszczędności zgłosiła w wysokości, tak jak pan minister był uprzejmy powiedzieć, 10 milionów 309 tysięcy zł i prosiła, ponieważ w tym roku czeka nas prezydencja w Unii, co oznacza duże koszty, żeby przynajmniej część tej kwoty przekazać na Zamek Królewski, w którym będą się odbywały uroczystości w związku z różnymi okolicznościami.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiem, czy akurat w tych kategoriach należy to rozumieć. W każdym razie z tej kwoty 10 milionów 309 tysięcy zł część rzeczywiście Sejm był uprzejmy przeznaczyć, zgodnie z wolą pana prezydenta...

(Senator Zbigniew Romaszewski: I to poszło do ministerstwa kultury, tak?)

Nie, to nie poszło do ministerstwa kultury, to poszło jako rezerwa celowa.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Rezerwa celowa.)

Czyli jeżeli te środki, Panie Marszałku, będą niewykorzystane w przyszłym roku, bo to jest zapis tylko i wyłącznie na ten cel, to one wrócą do Skarbu Państwa. Tak że to jest bardzo przejrzyste.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę pani, wcale mnie to nie cieszy, bo ja po prostu poszukuję pieniędzy po to, żeby dołożyć je tym stu dwudziestu tysiącom ludzi, kombatantom, którzy dostają zasiłki po 150 zł, tak żeby chociaż dostawali po 300 zł.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: No, wiele jest takich potrzeb, i dzieci... No, bardzo dużo.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, jeszcze pan minister. Myślę, że to ostatnie wyjaśnienia.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Krzysztof Łaszkiwicz:**

Proszę państwa, systemy, o których wspomniałem, muszą być wymienione. To wynika z przepisów, z ustaw. Zmieniła się rzeczywistość od czasu, kiedy zamek był budowany i założono tam instalacje przeciwpożarowe, energetyczne, i one muszą być wymienione. Ta kwota, o której mówiłem, nie do końca jest satysfakcjonująca, ponieważ są to bardzo drogie instalacje, to są nowoczesne systemy elektroniczne, trzeba zmienić właściwie całe zabezpieczenie. Powtarzam, instalacje, które są, pochodzą z początku lat siedemdziesiątych, a więc można powiedzieć, że mają już ponad czterdzieści lat. Nie daj Boże, żeby się coś stało na zamku, wtedy jego dyrekcja byłaby postawiona w sytuacji, w której nikt z nas nie chciałby się znaleźć. Taka jest rzeczywistość. Przepisy przeciwpożarowe głównie, ale nie tylko, również inne przepisy zabezpieczeniowe od tego czasu bardzo się zmieniły i teraz już trzeba zrobić modernizację, a ponieważ mamy w perspektywie polską prezydencję i na zamku będzie się odbywało wiele uroczystości, to jest to chyba jeden z momentów istotnych ze względu na to, kiedy te prace trzeba przeprowadzić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę, ale proponuję już kończyć, bo mamy do omówienia budżet następnej kancelarii.

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Krótkie pytanie. Dlaczego my o zamku dyskutujemy przy okazji budżetu Kancelarii Prezydenta? W czyjej gestii jest zamek? Jeżeli jest w gestii ministerstwa kultury, to proszę bardzo, niech te pozycje będą uwzględnione w budżecie ministerstwa kultury, z tym uzasadnieniem. A tu odnoszę wrażenie, że mieszamy w budżecie, mówiąc: bo tu potrzeba więcej, bo potrzeba na coś tam jeszcze itd. Przecież te rzeczy powinny być uporządkowane. Jeżeli zamek podlega ministerstwu kultury, to chciałbym widzieć wzrost kwoty potrzebnej na remont zamku właśnie w budżecie tego ministerstwa.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ale rzeczywiście pan senator słusznie zwrócił uwagę na to, że nie tę sprawę dzisiaj omawiamy. To była tylko sugestia, dokąd miałyby pójść pieniądze. Nie rozwijajmy więc tego tematu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. A na posiedzeniu Senatu można dopytać, na co ta kwota została faktycznie przeznaczona.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Brak nagrania)

(Głos z sali: Pani Dyrektor, bardzo proszę włączyć mikrofon.)

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Do części, nie pozycji, tylko do części 83, do rezerw centralnych budżetu Ministerstwa Finansów została wpisana kwota bodajże 6 milionów 780 czy 790 tysięcy zł.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Ale ja naprawdę bardzo proszę...)

Ale to już Sejm zdecydował, dokąd poszły 4 miliony zł, bo kancelaria nie ma takich uprawnień.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Oczywiście.

(Głos z sali: Jeśli można...)

Proszę, pan...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, tak, mówię tylko, że w tym temacie... Prosiłbym, żebyśmy tamtego wątku już nie rozwijali.

(Rozmowy na sali)

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Panie Marszałku, jeśli chodzi o pozostałą część oszczędności, to kancelaria nie ma kompetencji wskazywania celów, to Sejm je wskazuje.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, pan marszałek jeszcze ma swoje...

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak. Czy nie są...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Proszę włączyć mikrofon, Panie Marszałku.)

Czy nie są przewidziane żadne remonty w Pałacu Namiestnikowskim? Bo tam była sytuacja dość dramatyczna, o ile się orientuję, szczególnie w części prywatnej, gdzie zamarzały toalety.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Remonty są...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Proszę włączyć mikrofon, Pani Dyrektor.)

Środki na zakup usług remontowych, między innymi w obiektach zabytkowych, są przewidziane, ale są one ustalone na poziomie wydatków z tego roku.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To jest w której pozycji?)

To jest w wydatkach bieżących.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A, w wydatkach bieżących.)

Bo wydatki majątkowe zostały bardzo okrojone, tak jak pan minister mówił...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak.)

...do 6 milionów 900 tysięcy zł, a były czasy, rok 2005, kiedy było na ten cel i 28 milionów zł. Tak że te wydatki są już bardzo, bardzo ograniczone i dalej ich ograniczać się nie da, bo ta substancja musi być w jakiś sposób konserwowana, koszty napraw czy skutków awarii muszą być pokrywane.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają jakieś wnioski? Nie.

Czy pan minister ma wnioski? Nie.

Proponuję, tradycyjnie, głosować po kolei nad każdą częścią.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie projektu budżetu Kancelarii Prezydenta bez poprawek.

Kto jest za? (7)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Bardzo serdecznie dziękuję przedstawicielom Kancelarii Prezydenta.

Za chwileczkę przystąpimy do drugiego podpunktu: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Lekko spóźnieni jesteśmy, mamy już mały poślizg...

(Rozmowy na sali)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę, Panowie Senatorowie, Panie Marszałku... Już mamy troszkę opóźnienia, a nie chciałbym następnych gości przetrzymywać. Proponuję rozpocząć omawianie projektu budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Mam nadzieję, że wszyscy awizowani goście są, powitam więc wszystkich państwa kolejno, zgodnie z listą, którą otrzymałem wcześniej. Witam pana Adama Świętosława Jassera, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; pana Rafała Łykawego, pełniącego obowiązki dyrektora generalnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; panią Jadwigę Misiak, główną księgową Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; pana Dągmira Długosza, dyrektora Departamentu Służby Cywilnej; panią Danutę Pańnikowską-Siwiec, naczelnik Wydziału Planowania i Informacji w Biurze Budżetowo-Finansowym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; pana Tomasza Buławę, dyrektora do spraw administracyjnych w Centrum Usług Wspólnych; i panią Barbarę Tarnowską-Kopczyńską, kierownik Wydziału Planowania i Budżetu. Witam państwa serdecznie.

I niezwłocznie proszę pana ministra o przedstawienie projektu budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Adam Jasser:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dzień dobry.

Szanowni Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt budżetu w części 16 „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów” został szczegółowo omówiony, podam więc tylko kilka kluczowych informacji. Podstawową informacją jest to, że po raz pierwszy budżet będzie uwzględniał plany jednostki budżetowej Ośrodek Studiów Wschodnich imienia Marka Karpia, który do tej pory był ujmowany w części 20 „Gospodarka”. Z tego tytułu po stronie wydatków zapisano kwotę ponad 8 milionów zł. W roku 2010 ta kwota była w zasadzie identyczna.

Jeśli chodzi o budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, to przewidywany wzrost wydatków w wysokości 4 milionów zł wynika z trzech czynników: zwiększenia z 400 tysięcy zł do prawie 2 milionów 500 tysięcy zł wydatków związanych z realizacją polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, zwiększenia o troszkę ponad 1 milion zł wydatków związanych ze współfinansowaniem projektów unijnych oraz zwiększenia o 680 tysięcy zł z tytułu wzrostu wydatków rzeczowych o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Po stronie dochodów przewidziano kwoty wynikające z włączenia zadań likwidowanego Centrum Obsługi KPRM w związku z przyjęciem przez Radę Ministrów wniosku o utworzenie jednostki gospodarki budżetowej. Planowane z tego tytułu dochody w wysokości 129 milionów zł będą musiały zostać skorygowane. Należy przyjąć, że w tej sytuacji dochody KPRM wyniosą 180 tysięcy zł.

Korzystając z okazji, pozwolę sobie poinformować państwa, i wyrazić nadzieję, że utworzenie centrum, które między innymi będzie realizowało centralne przetargi dla administracji publicznej, przyniesie w tym i w przyszłym roku znaczące oszczędności w budżetach poszczególnych ministerstw i urzędów centralnych.

Reasumując, plan wydatków KPRM na 2011 r. w wysokości 110 tysięcy zł wskazuje na ich wzrost o 3,8%. Planowane wydatki zwiększono o 4 miliony zł w związku z koniecznością zabezpieczenia środków na realizację prezydencji. Ponadto w porównaniu ze stanem z 2010 r. zwiększono środki na współfinansowanie projektów. Przy tej okazji pozwolę sobie przypomnieć, że w latach 2008–2010 budżet kancelarii po stronie wydatków zmniejszono ze 116 milionów 700 tysięcy zł do 106 milionów zł, z czego w bieżącym roku o 1 milion zł.

Jeśli chodzi o całość budżetu części 16, to w wyniku przyłączenia Ośrodka Studiów Wschodnich wzrost w stosunku do ustawy budżetowej z 2010 r. wynosi 11,7%.

To chyba tyle z najważniejszych rzeczy. Może na zakończenie jeszcze tylko chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że projekt budżetu na 2011 r. zaplanowano w sposób maksymalnie oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów, oraz umożliwiający terminową realizację zadań nałożonych na kancelarię i Ośrodek Studiów Wschodnich.

Uprzejmie dziękuję za umożliwienie mi omówienia w skrótovej formie projektu budżetu. Oczywiście chętnie odpowiemy wraz z zespołem na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chce zabrać głos?

(Rozmowy na sali)

Nie ma pytań, wszystko jasne, budżet oszczędny.

Czy są jakieś wnioski?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jedna złośliwa uwaga.)

Jak złośliwa, to może nie.

(Wesołość na sali)

(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Jasser: Chętnie jej wysłuchamy, Panie Senatorze.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Bardzo się cieszę, że Ośrodek Studiów Wschodnich znalazł się bliżej kancelarii premiera. Jakby to było wcześniej, to może by wiedziano, co to jest MAK, a tak to problemy powstały.

(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Jasser: Przyjmuję uwagę z dobrodziejstwem inwentarza, Panie Senatorze.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Była uwaga. Myślę wobec tego, że możemy przystąpić do przegłosowania projektu budżetu.

Skoro nie ma innych wniosków, to proponuję przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Bardzo państwu dziękuję.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Co prawda nie mamy jeszcze kworum, ale szanując państwa czas, proponuję, aby państwo rozpoczęli i przedstawili projekt swojego budżetu.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Lecha Czapłę, pana Jana Węgrzyna i panią Walentynę Kopcińską, przedstawicieli Kancelarii Sejmu.

I od razu bardzo proszę o wprowadzenie do projektu budżetu Kancelarii Sejmu...

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: ...zaprzyjaźnionej kancelarii.)

Z całą pewnością tak jest.

Spróbuję bardzo skrótowo przedstawić część budżetową numer 02 „Kancelaria Sejmu”, dotyczącą organu obsługującego Sejm i jego pozostałe organy.

Na rok 2011 Kancelaria Sejmu zaplanowała wydatki w kwocie 430 milionów 780 tysięcy zł, co stanowi 109% wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej na 2010 r.

Dochody oszacowano na poziomie 1 miliona 588 tysięcy zł.

W trakcie prac w Sejmie nad ustawą budżetową projekt budżetu w zakresie naszej kancelarii nie uległ zmianie.

Wydatki kancelarii na 2011 r. obejmują przede wszystkim wydatki komórek organizacyjnych w wysokości 213 milionów 372 tysięcy zł, które są wyższe o 1% w stosunku do tych z 2010 r., oraz wydatki na świadczenia dla posłów w wysokości 178 milionów 803 tysięcy zł, o 2,3% wyższe niż w ubiegłym roku, przy czym zgodnie z przyjętym założeniem wydatki na uposażenia i pochodne zaplanowano dla czterystu trzydziestu posłów, wydatki na polską prezydencję w wymiarze parlamentarnym w wysokości 5 milionów 712 tysięcy zł, to jest 91,5% planu na rok 2010, i nową, z reguły czteroletnią pozycję – wydatki na zmianę kadencji Sejmu w wysokości 32 milionów 893 tysięcy zł.

Wzrost wydatków kancelarii o 9% jest spowodowany głównie ujęciem w nich wydatków na zmianę kadencji Sejmu, które obejmują między innymi odprawy parlamentarne, wypłatę uposażeń w październiku posłom jednocześnie VII i VI kadencji, nagrody dla pracowników związane z zakończeniem VI kadencji, zakup materiałów, wyposażenia i różnego rodzaju usług.

Chcę wyjaśnić, że preliminarz budżetowy przewiduje wypłatę odpraw dla dwustu pięćdziesięciu posłów, ale oczywiście to jest prognoza, realne wydatki będą wynikały wprost z wyników decyzji suwerena, czyli narodu, w tegorocznych wyborach.

Bez wydatków na zmianę kadencji budżet w części 02 po stronie wydatków wynosi 397 milionów 887 tysięcy zł, co stanowi 100,6% planu na rok 2010 według ustawy budżetowej. Po uwzględnieniu tego, że w projekcie budżetu ujęte są nadal wydatki w kwocie 1 miliona 176 tysięcy zł na czarter samolotów Embraer użytkowanych przez marszałka Sejmu, wydatki na 2011 r. pozostają w zasadzie na poziomie z roku poprzedniego. Ta pozycja w budżecie kancelarii nie tylko Sejmu, ale także Senatu i Prezydenta być może będzie komasowana i oddana do dyspozycji ministra obrony narodowej. Nam się wydaje bardziej racjonalne, żeby to było w jednym miejscu, żeby jeden dysponent części budżetowej zawiadywał środkami przeznaczonymi na realizację dyspozycji w tym zakresie najważniejszych osób w państwie, *heads*, czyli prezydenta, premiera i obu marszałków.

Kalkulację na 2011 r. sporządzono oszczędnie – taki jest mój ogląd sprawy – z uwzględnieniem zasad przyjętych dla jednostek rządowych, to znaczy wynagrodzenia osobowe „erki” oraz uposażenia poselskie utrzymano na poziomie z 2010 r., wydatki pozapłacowe zaplanowano w wysokości zapewniającej sfinansowanie niezbędnych do poniesienia kosztów, wydatki pozapłacowe w zakresie świadczeń poselskich, takich jak wydatki na kluby, koła poselskie, obsługę posłów niezrzeszonych, zakwaterowanie posłów na terenie Warszawy, noclegi posłów poza miejscem stałego miejsca zamieszkania i Warszawą – na poziomie limitów obowiązujących w 2010 r.

W trakcie prac nad budżetem Kancelaria Sejmu dokonała analizy wydatków ponoszonych na prowadzenie biur poselskich od 2005 r. Ze sprawozdań finansowych sporządzanych corocznie w biurach poselskich wynika, że koszty ich utrzymania w ostatnich latach znacząco wzrosły. Porównanie kosztów utrzymania biur poselskich tylko na przestrzeni lat 2008 i 2009 wskazuje, że ich wzrost wynoszący w niektórych kategoriach kosztów powyżej 10% znacznie przewyższał wskaźnik inflacji, przy czym wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych, który był w tym okresie waloryzowany, wynosił odpowiednio 102,3% i 102,9%.

Prezydium Sejmu zapoznało się z opracowanymi w Kancelarii Sejmu materiałami w przedmiotowej sprawie i 8 października minionego roku postanowiło przyjąć do akceptującej wiadomości propozycję podwyższenia od dnia 1 stycznia 2011 r. kwoty miesięcznego ryczałtu na prowadzenie biur poselskich o 500 zł, czyli do wysokości 11 tysięcy 650 zł miesięcznie. Oczywiście to, czy stanie się faktem, że ta podwyżka zostanie zrealizowana, zależy od woli dwóch marszałków, Sejmu i Senatu, gdyż to oni finalizują propozycje składane przez Kancelarię Sejmu, zmieniają zarządzenie w tej sprawie. Czekamy więc na decyzję pana marszałka Borusewicza i pana marszałka Schetyny w tym zakresie. Sądzę, że będzie pozytywna. Są zaplanowane także w budżecie Kancelarii Senatu środki na ten cel, zwiększenie nominalnie o 4% ryczałtów na biura senatorskie w tym wypadku.

Wydatki majątkowe zaplanowane na 2011 r. maleją w stosunku do tych z 2010 r. o 7,9% i zmienia się zasadniczo ich struktura. Z uwagi na zakończenie prac budowlanych związanych z obiektem administracyjno-magazynowym przy alei Na Skarpie na przyszły rok planuje się znacznie niższe wydatki na inwestycje budowlane, rosną zaś wydatki na zakupy inwestycyjne niezwiązane z budownictwem, ich wyso-

kość stanowi 142% planu na rok 2010. W głównej mierze wynika to ze wzrostu wydatków na środki transportu oraz systemy zabezpieczeń i monitoringu, których zakup istotnie ograniczono w poprzednim roku. Szczegółowy wykaz wydatków inwestycyjnych został przekazany do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Dochody budżetowe na 2011 r. zostały oszacowane na kwotę 1 miliona 588 tysięcy zł, to jest 129,1% planu na rok 2010. Zwiększenie prognozowanego dochodu wynika przede wszystkim ze wzrostu wpływów z rozliczenia biur poselskich w związku ze zmianą kadencji Sejmu. Na dochody złożą się przede wszystkim dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych, wpływy z wykonywania usług poligraficznych, kserograficznych, mikrofilmowania, wpływy ze sprzedaży publikacji, przede wszystkim własnych, wpływy ze sprzedaży składników majątkowych, dochody z odsprzedaży złomu, makulatury, środków trwałych oraz wpływy z różnych dochodów, przede wszystkim z tytułu rozliczenia posłów i biur poselskich, odszkodowań komunikacyjnych, majątkowych z PZU, Warty, nadpłaconego ZUS, czyli zwrotu nadpłaconych w latach poprzednich składek w przypadku osób zatrudnionych poza Kancelarią Sejmu, i rozliczeń z lat ubiegłych.

Na 2011 r. zaplanowano w Kancelarii Sejmu tysiąc dwieście trzydzieści osiem etatów kalkulacyjnych i osiem etatów dla „erki”, w tym pięć dla członków Prezydium Sejmu i trzy w Kancelarii Sejmu. Zwiększenie zatrudnienia o dziesięć etatów kalkulacyjnych w porównaniu ze stanem z 2010 r. jest związane z koniecznością bezpośredniej obsługi w 2011 r. polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w wymiarze parlamentarnym. Należy przy tym wspomnieć, że te dziesięć etatów związane z obsługą polskiej prezydencji było planowane w 2009 r.

W wyniku dokonanej... Na potrzeby nowelizacji ustawy budżetowej obniżającej wydatki budżetowe państwa Kancelaria Sejmu zgłosiła rezygnację między innymi również z wydatków na etaty z rezerwy celowej. W roku 2011 to zatrudnienie będzie potrzebne, tak uważamy, z uwagi na organizację oficjalnych spotkań parlamentarnych, konferencji, seminariów, wizyt studyjnych, imprez promocyjnych, podróży zagranicznych i szkoleń specjalistycznych.

Wydatki na wynagrodzenia osobowe pracowników zostały utrzymane na poziomie z 2010 r. Wynagrodzenia i uposażenia osób objętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń, czyli posłów, „erki” Prezydium Sejmu, „erki” Kancelarii Sejmu, zostały zaplanowane na poziomie z roku 2010, czyli naliczono je na podstawie kwoty bazowej z 2008 r., niewaloryzowanej przez trzy lata, a wynoszącej 1 tysiąc 766 zł 46 gr. Wydatki relacjonowane do wynagrodzeń, takie jak diety poselskie, zostały utrzymane na poziomie z 2010 r. Dodatkowe wynagrodzenia roczne, tak zwane trzynastki, ustalono zgodnie z ustawowo określonymi zasadami w wysokości 8,5% wynagrodzeń wypłacanych pracownikom w 2010 r. za czas efektywnie przepracowany, to jest po wyłączeniu wypłat wszelkich zasiłków.

Jeszcze może dwa słowa o budżecie zadaniowym, o naszej przyszłości. Stosownie do rozporządzenia ministra finansów w sprawie szczegółowego sposobu opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej Kancelaria Sejmu opracowała materiały do projektu budżetu na lata 2011–2013 w układzie funkcji, zadań i podzadań. W 2011 r. Kancelaria Sejmu przypisała swoje zadania do trzech z dwudziestu dwóch funkcji państwa: funkcja pierwsza – zarządzanie państwem w zakresie wsparcia merytorycznego parlamentarzystów oraz zapewnienia warunków wykonywania mandatu

senatora i posła; funkcja piętnasta – polityka zagraniczna, zadania związane z przygotowaniem, sprawowaniem i obsługą prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej w wymiarze parlamentarnym; funkcja dwudziesta druga – planowanie strategiczne oraz obsługa administracyjna i techniczna, działania w zakresie obsługi technicznej.

W budżecie zadaniowym na 2011 r. – w porównaniu z tym na 2010 r. – są dwie nowe funkcje, które wymieniłem, piętnasta i dwudziesta druga. Funkcja piętnasta, czyli ta prezydenckalna, będzie realizowana oczywiście w latach 2011 i 2012, po czym ona dla Kancelarii Sejmu wygaśnie. Funkcja dwudziesta druga obejmuje działania mające charakter wspólny dla zadań realizowanych w ramach całej części budżetowej.

W wielkim skrócie to jest wszystko, co chciałem przedstawić Wysokiej Komisji. Jeżeli jest potrzeba uzyskania odpowiedzi na pytania, to jestem do dyspozycji ja, jak również pani dyrektor Kopcińska i pan minister Węgrzyn. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby zadać pytanie?

Proszę, pan marszałek.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jak ten budżet wypadł w Sejmie?

(Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla: To znaczy mówimy o...?)

W porównaniu z projektem...

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Nie został zmieniony, Panie Marszałku. Nie został zmniejszony, Panie Marszałku. *(Senator Zbigniew Romaszewski: Po prostu bez zmian został przyjęty, tak jak tu jest?)*

Bez zmian został przyjęty w takim przedłożeniu, jakie Wysoka Komisja otrzymała.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ja mam pytanie trochę natury technicznej, związane z prezydencją. Czy w kosztach prezydencji jest uwzględniony wynajem pomieszczeń zewnętrznych? Czy my się pomieścimy tutaj wszyscy w Sejmie i Senacie w okresie prezydencji? Jakie są plany w tym zakresie?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Plany są konkretyzowane, jeżeli chodzi o liczbę spotkań, które będzie obsługiwała i Kancelaria Sejmu, i Kancelaria Senatu. Uważamy, że jesteśmy w stanie bez wy-

najmowania pomieszczeń zewnętrznych pomieścić się w naszych pomieszczeniach w drugim półroczu 2011 r. Oczywiście będziemy korzystać z usług ceremonialno-reprezentacyjnych, cateringowych poza terenem Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu, ale zadania merytoryczne w 2011 r. wykonamy, tak uważam, w pomieszczeniach, które są do dyspozycji obu kancelarii.

Trochę inna sytuacja będzie ze spotkaniem przewodniczących parlamentów, ale to jest zadanie na 2012 r. Wydarzeniem finalizującym prezydencję parlamentarną jest coroczne spotkanie przewodniczących parlamentów, wszystkich izb, które następuje po roku prezydencji rządowej, czyli to zadanie będzie wykonywane przez siły kancelarii Sejmu i Senatu, sądzę, wczesną wiosną 2012 r., i wtedy zapewne będziemy szukali czegoś na zewnątrz. Zadania merytoryczne, czyli przede wszystkim spotkanie komisji branżowych, spotkanie komisji właściwych do spraw Unii Europejskiej i spraw zagranicznych – to są trzy płaszczyzny pracy merytorycznej w układzie parlamentarnym – będziemy jednak realizować tutaj u nas, w naszych salach. A skoro już mówimy o salach... Jestem po merytorycznej wymianie zdań z panią minister Polkowską i panem ministrem Węgrzynem. Mamy szczerzy zamiar rozpocząć postępowanie inwestycyjne i wspólną inwestycję – no, niestety, nie na terenie będącym w zarządzie Kancelarii Sejmu – która by zwiększyła przestrzeń pracy, być może nawet obejmującą nową salę plenarną dla Senatu, na tych terenach, które są w naszym zarządzie. Nie ma jednak, jak sądzimy, szans na inwestycje na działce przy alei Na Skarpie. Mieliśmy takie...

(Głos z sali: ...nadzieje.)

Tak. Ale raczej nie otrzymamy zgody konserwatora zabytków. Są jednak pewne przestrzenie w zarządzie Kancelarii Sejmu, które możemy wykorzystać na inwestycję wspólną, podkreślam. Myślmy o tym, ale to już tak mniej studialnie, bardziej na roboczo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Szkołę wybudować gdzieś, przenieść...)

Już Niemcy oparli się na takim planie i musieli zrezygnować, zbudowali ambasadę za szkołą, to też była działka przeznaczona...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To jest idealne rozwiązanie, tunel pod tym... jeszcze metro jak w Stanach Zjednoczonych...)

Panie Marszałku, my myślmy o czymś skromniejszym, o wybudowaniu czegoś tutaj, zabudowaniu tej przestrzeni, która jest nad garażami podziemnymi, z wjazdem od Górnośląskiej, o tym myślmy, łącznie, podkreślam, z nową salą dla Senatu. Takie są wstępne zamiary.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Jedno króciutkie pytanie. Chodzi mi mianowicie o nabór wolontariuszy i tłumaczy, którzy później będą na pewno w dużej liczbie potrzebni. Czy to też wiąże się z kosztami, z budżetem? Jak to technicznie będzie rozwiązane? Wiem, jak jest w Parlamencie Europejskim, są różne gabinety, gdzie są dokonywane tłumaczenia. Jak to będzie tu rozwiązane? W kilku słowach.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Tak. Wiemy doskonale, jak wielki procent budżetu Parlamentu Europejskiego – i pewnie Komisji Europejskiej, ale w tym zakresie nie mam świadomości – jest prze-

znaczony na usługi tłumaczy. Chyba w granicach 40% budżetu Parlamentu Europejskiego kosztują usługi tłumaczy, bo wiadomo, że każdy język urzędowy kraju członka Unii Europejskiej jest językiem oficjalnym. Mamy więc świadomość, że to są przede wszystkim koszty, i w Kancelarii Sejmu jest przyjęta zasada pozyskiwania w trybie zamówienia publicznego kompleksowej usługi tłumaczeń. W tym momencie mamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, tak. Jest już rozpisane następne zamówienie publiczne na dwa lata. Obecnie zadania w tym zakresie wykonuje LIDEX, firma zewnętrzna, krakowska. Ale oczywiście kto wygra...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za każdym razem improwizujemy. Niestety, ze względu na wiele języków musimy budować, realnie rzecz biorąc... Zresztą byłem świadkiem budowania zaplecza dla tłumaczy, kiedy było to poważne przedsięwzięcie w sali senackiej, telemost między Warszawą a Wilnem, i kilka języków wchodziło w rachubę. To też było aranżowane. Nie ma technicznej możliwości wyjścia poza tłumaczenie maksymalnie trzech, czterech języków w zbudowanych systemach przy sali plenarnej. Będziemy niestety budować – tak jak to zrobiono w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO, gdzie języków było piętnaście – osobną salę dla tłumaczy. Na szczęście oni nie muszą mieć bezpośredniego podglądu, jak było kiedyś, teraz standardy obejmują, i to jest realizowane, to, żeby każdy tłumacz symultaniczny miał dostęp do obrazu z telewizora, są wbudowane telewizory w kabiny tłumaczy.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania panów senatorów? Nie ma.

Wnioski? Też nie ma.

Ze strony kancelarii również nie ma wniosków o wprowadzenie poprawek.

(Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla: Nie, nie ma, Panie Senatorze.)

Wobec tego proponuję przegłosować tę część budżetu.

Kto jest za poparciem projektu budżetu Kancelarii Sejmu? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeszcze chciałbym spytać o przeciętne wynagrodzenie w Sejmie.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

W Sejmie?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak.)

7 tysięcy 700 zł, Panie Marszałku, może troszeczkę więcej, bo to zależy od „trzynastek”... 7 tysięcy 780 zł, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Spytamy również, jak to jest w Senacie.

Dziękujemy bardzo.

(Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla: Dziękuję bardzo.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Zapomniałem dopytać, jakie jest przeciętne wynagrodzenie w tych dwóch kancelariach, ale to już...)

(Rozmowy na sali)

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proponuję rozpocząć rozpatrywanie kolejnego budżetu, Krajowego Biura Wyborczego.

Witam bardzo serdecznie panią Beatę Tokaj reprezentującą Krajowe Biuro Wyborcze w zastępstwie za jego kierownika i panią Lidzię Krysiak, główną księgową. Witam panie serdecznie.

I od razu oddaję głos. Proszę przedstawić projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego.

**Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów
w Krajowym Biurze Wyborczym**

Beata Tokaj:

Dziękuję bardzo.

Wydatki budżetowe na działalność Krajowego Biura Wyborczego w 2011 r. zaplanowano w kwocie 46 milionów 629 tysięcy zł, a więc w zasadzie na takim samym poziomie jak w 2010 r. Zwiększono jedynie wydatki na wynagrodzenia dla pracowników, o wysokość podwyżek.

W grupie wydatków na dotacje celowe na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom przewidziano środki na finansowanie kosztów prowadzenia i aktualizacji stałego rejestru wyborców.

Grupa wydatków na świadczenia na rzecz osób fizycznych są to wydatki osobowe niezaliczane do wynagrodzeń, między innymi wydatki na zakup okularów ochronnych dla pracowników, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Prognozowane przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2009 r. – 2 tysiące 920 zł. 37,5% wyżej wymienionego wynagrodzenia dla trzystu osiemdziesięciu ośmiu etatów w Krajowym Biurze Wyborczym.

Pozostałe wydatki bieżące są to wydatki na wynagrodzenia dla Państwowej Komisji Wyborczej oraz komisarzy wyborczych, opłaty za wynajem pomieszczeń biurowych i archiwalnych dla delegatur, opłaty za energię, wodę, wywóz nieczystości i konserwacje.

Na wydatki majątkowe w 2011 r. zaplanowano kwotę 490 tysięcy zł, z przeznaczeniem przede wszystkim na zakup oprogramowania biurowego i kserokopiarek dla delegatur. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi, spostrzeżenia, pytania? Nie, wszystko jest jasne, wniosków żadnych nie ma, panie również nie zgłaszają...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Może jedno pytanie.)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jak się zmieniają nakłady komisji wyborczej w związku z jednomandatowymi okręgami w wyborach senackich?

**Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów
w Krajowym Biurze Wyborczym**

Beata Tokaj:

W tej chwili nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To w ogóle nie zostało uwzględnione.)

Jeszcze nie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A jakaś rezerwa jest?)

Rezerwa? Tak, jak najbardziej, rezerwa celowa na wybory do Sejmu, do Senatu. Tak, rezerwę oczywiście zaplanowaliśmy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Do Senatu to ja rozumiem, bo jest jeszcze obsadzenie mandatów, które zostały zwolnione w związku z wyborami samorządowymi. Ale tamto to będzie zupełnie inne zagadnienie.

**Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów
w Krajowym Biurze Wyborczym**

Beata Tokaj:

Będzie, ale zaplanowaliśmy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Zaplanowaliśmy pieniądze na wybory parlamentarne w 2011 r. i myślę, że w tej zaplanowanej kwocie się zmieścimy.

Główna Księgowa w Krajowym Biurze Wyborczym

Lidia Krysiak:

Wydatki mogą być raczej mniejsze niż większe.

(Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów w Krajowym Biurze Wyborczym Beata Tokaj: Niż większe, tak.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Proszę?)

Raczej mogą być mniejsze niż większe. Założyliśmy...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Mniejsze?)

Tak. Zgłosiliśmy do rezerwy celowej kwotę, która pokrywałaby wydatki jakby w maksymalnej wysokości, w zależności od tego, jak będą przebiegały wybory, z maksymalną obsadą...

(Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów w Krajowym Biurze Wyborczym Beata Tokaj: ...i kosztami.)

...i maksymalnymi kosztami.

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...Sto komisji okręgowych, tak?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale tyle ich nie było.)

**Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów
w Krajowym Biurze Wyborczym
Beata Tokaj:**

Tyle ich nie było, ale z innych wydatków można przenieść właśnie na te komisje, myślę więc, że ta kwota będzie wystarczająca.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Skoro innych pytań nie ma, to głosujemy.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem projektu budżetu Krajowego Biura Wyborczego bez poprawek? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów
w Krajowym Biurze Wyborczym
Beata Tokaj:**

Jeśli mogę... Tak, rzeczywiście została zabrana kwota na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników. Jako że nie mieliśmy podwyżek od bodajże czterech lat, były one zaplanowane na ten rok, ale – jak wiadomo – jest ustawa obojętna, która mówi, że wydatki w 2011 r. muszą być w takiej samej wysokości jak w 2010 r. Rzeczywiście zostało zabrane 100 tysięcy zł z wydatków bieżących, nad czym bolejemy, dlatego że nasz budżet jest taki sam jak w 2010 r., a na wydatki bieżące składają się opłaty za pomieszczenia, za wodę, które co roku wzrastają, my zaś mamy czterdzieści dziewięć delegatur i są to pomieszczenia zazwyczaj wynajmowane, to nie jest własność Krajowego Biura Wyborczego, musimy się zatem dostosować do takich kwot, jakie nam narzuca wynajmujący. Tak więc te 100 tysięcy zł zabrane z wydatków bieżących to jest pewien problem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, będziemy musieli dać radę.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję paniom bardzo serdecznie.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku budżet będzie już swobodniejszy i podwyżki będą, tego życzymy bardzo serdecznie. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Senatowi też.)

(Wesołość na sali)

Też, też.

Panowie Senatorowie, proponuję, żebyśmy pozostali. Poprosimy panią minister, żeby już przyszła, i przyspieszymy...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jasne.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, głosowaliśmy.

Poprosimy panią minister i rozpoczniemy, tak że uda nam się troszkę przyspieszyć.

Teraz budżet Kancelarii Senatu.

Pani minister zaraz będzie, tak?

(Głos z sali: Tak, ma być za chwilę.)

No, to dobrze.

Chyba że... Bo mamy jeszcze w porządku posiedzenia rozpatrzenie zmian w komisjach. To może zrobimy to teraz?

(Głosy z sali: Przeniesiemy. Dobrze.)

(Rozmowy na sali)

Zgadzają się panowie senatorowie na takie przesunięcie, tak?

Panowie Senatorowie, wpłynął do komisji od pana marszałka wniosek pana senatora Andrzeja Grzyba: „Uprzejmie informuję, iż z dniem dzisiejszym – to było 15 grudnia – składam rezygnację z członkostwa w Komisji Środowiska i jednocześnie zgłaszam się do prac w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi”.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi w tej kwestii?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest taka wola, proponuję więc podjąć uchwałę, która w art. 1 będzie mówiła, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu odwołuje senatora Andrzeja Grzyba z Komisji Środowiska oraz wybiera senatora Andrzeja Grzyba do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kto jest za?

Pięć osób.

Jeżeli panowie senatorowie pozwolą, będę reprezentował komisję w tym punkcie.

No, to ten punkt mamy również załatwiony.

Bardzo serdecznie witamy panią minister. Pana dyrektora również bardzo, bardzo serdecznie witamy.

I od razu oddajemy państwu głos. Pani Minister, proszę o przedstawienie projektu budżetu Kancelarii Senatu.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Panowie!

Budżet, zamierzenia Kancelarii Senatu w zakresie finansowania w 2011 r., nie zmienił się po uchwaleniu przez Sejm ustawy budżetowej, nie różni się od tego, który przedstawiałam na posiedzeniu komisji wtedy, kiedy państwo akceptowaliście projekt budżetu Kancelarii Senatu na 2011 r. To posiedzenie odbyło się w sierpniu 2010 r. W związku z tym jestem tu dziś do dyspozycji państwa po to, żeby odpowiedzieć na wszystkie szczegółowe pytania.

Chciałabym jeszcze tylko podkreślić i pokazać kwoty, które znajdują się w załączniku do części opisowej, w załączniku nr 1, w poszczególnych paragrafach. Wzrost w stosunku do budżetu z 2010 r. jest związany z dwoma zadaniami Kancelarii Senatu i Senatu w 2011 r. Pierwszym z nich jest zmiana kadencji – z tym są związane wyższe koszty i są one szczegółowo rozpisane w części opisowej. Drugim zadaniem, które powoduje wzrost kosztów w budżecie planowanym na 2011 r., w stosunku do budżetu z 2010 r., jest przewodnictwo Polski w Unii Europejskiej w drugiej połowie roku, czyli prezydencja, jej wymiar parlamentarny i realizacja wszystkich przedsięwzięć z tym związanych, głównie dotyczy to spotkań parlamentarnych, ale nie tylko, także wydatków ponoszonych wspólnie z Sejmem, na przykład kosztów strony internetowej prezydencji. To są wydatki w rozdziale 75101 „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej”...

W rozdziale 75195 „Pozostała działalność – Opieka nad Polonią i Polakami za granicą” kwota wydatków pozostaje od kilku lat niezmienną, to jest 75 milionów zł w całości przeznaczane na zlecenie jednostkom, organizacjom pozarządowym zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Proponujemy – zaakceptowała to Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą – następujący podział tych środków: 60 milionów zł na zadania programowe i 15 milionów zł na zadania inwestycyjne. Ta proporcja także nawiązuje do podziału w latach poprzednich. Oczywiście, jak co roku – choć od kilku lat, jak powiedziałam, kwota tych wydatków się nie zmieniła, od trzech lat jest na takim samym poziomie – wzrosła liczba wniosków o zlecenie zadań związanych z pomocą Polakom za granicą, tym razem na 2012 r. No ale w tej sprawie to już będzie decyzja prezydium po zaopiniowaniu wniosków przez komisję branżową, komisję emigracji, i Zespół Finansów Polonijnych.

Jestem do państwa dyspozycji, odpowiem na wszystkie pytania. Bardzo proszę.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Proszę, pan marszałek.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam dwa pytania. Pierwsze: czy przewidujemy wzrost zatrudnienia? Bo Sejm przewiduje. I drugie: co z naszym remontem?

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Czy już mogę?)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Nie przewidujemy wzrostu zatrudnienia. Sejm to przewiduje w związku z prezydencją. Myśmy przyjęli inne założenie. To znaczy tak, w tym roku zatrudniliśmy nowe osoby w Zespole do spraw Prezydencji, czyli u nas w tym roku nastąpił wzrost zatrudnienia z tego powodu – ale to są tylko dwa etaty – i przyjęliśmy założenie, że będziemy się wspomagać, posiłkować osobami zatrudnionymi na umowy zlecenia oraz umowy o dzieło. I w tym zakresie jest wzrost środków związanych z prezydencją, ale nie przewidujemy dodatkowego zatrudnienia.

Chcę też przy okazji powiedzieć, że od 1 stycznia, a w zasadzie od dzisiaj, od poniedziałku 3 stycznia... Potrzebowaliśmy wzmocnienia przedstawicielstwa Senatu przy Parlamencie Europejskim, do tej pory bowiem mieliśmy tam jednego przedstawiciela, ale przez następne półtora roku – bo nie do końca prezydencji w grudniu 2011 r., ale do spotkania przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej na wiosnę 2012 r., gdyż, jak państwo wiecie, dopiero wtedy, tak naprawdę, będziemy mogli powiedzieć o zakończeniu wymiaru parlamentarnego naszej prezydencji – będziemy mieli dwóch przedstawicieli. Pracownik Kancelarii Senatu z Biura Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej dojechał do Brukseli i będzie wspomagał naszego dotychczasowego przedstawiciela, a w miejsce tego pracownika, na zastępstwo, dopóki on nie wróci, pozyskaliśmy i zatrudniliśmy innego pracownika. W związku z tym można powiedzieć, że... Ale to zostało zrobione jakby wyrównawczo, bo mieliśmy ubytek związany z odejściem na emeryturę, więc tak naprawdę w Kancelarii Senatu nie wzrosło zatrudnienie.

Jeśli chodzi o remont sali plenarnej, to – jak państwo wiecie – on się nam nie udał. Dwukrotnie podchodziliśmy do wyłonienia wykonawcy i nikt się na przetarg nie zgłosił. Czas nam nie pozwolił na to, żeby zdobyć wykonawcę z wolnej ręki, bo taka możliwość po dwóch przetargach już jest. Generalny remont sali plenarnej oznacza, tak naprawdę, wyłączenie jej z użytkowania na minimum pięć miesięcy. Niestety plany związane ze sprawowaniem prezydencji i zmianą kadencji nie pozwalają wyłączyć sali plenarnej na taki długi okres. W związku z tym planujemy doraźne... Może inaczej: zamierzamy stopniowo, bez generalnego remontu dokonać wymiany i renowacji poszczególnych elementów. Cały czas odbywa się renowacja, w tej chwili trwa i będzie trwała, bo ona się odbywa etapami, oddajemy do renowacji pulpity, siedzenia, będzie remontowana wykładzina, podłoga. Jak państwo zauważyliście, jest nowa kurtyna i sala została odmalowana, będzie nowe nagłośnienie, ale remontu generalnego póki co, jeśli nie będzie sprzyjających okoliczności w roku 2012 albo w 2013... W każdym razie w 2011 r. tego zrobić nie możemy.

Jakimś wyjściem jest, i do tego się przymierzamy, chociaż te przymiarki trwają od paru lat... O tym też już mówiłam, ale może teraz jest to wszystko bardziej realne, dlatego że planujemy wspólnie z Kancelarią Sejmu – jesteśmy na etapie wstępnym, przygotowawczym – opracować długoletni plan rozbudowy parlamentu, inwestycji w obrębie parlamentu jako całości, Sejmu i Senatu. W tym planie mamy zamiar umieścić to, co możemy zrobić w zakresie własności gruntów, na których stoi parlament, wybudowanie wewnątrz obecnego kompleksu, na tak zwanej płycie garażowej, dodatkowego budynku, który pomieściłby oprócz sal komisyjnych i pomieszczeń biurowych także nową salę senacką z zapleczem, oraz połączenie tego nowego obiektu z dotychczasowym kompleksem budynków.

To jest trudne z różnych względów, nie niemożliwe, ale trudne, także ze względu na zabytkowy charakter parlamentu. Mam jednak nadzieję, że wpisanie kilku inwestycji, które mamy zamiar przeprowadzić, w długofalowy plan pozwoli racjonalnie podjąć decyzję, opierając się także na decyzji politycznej państwa, i rozłożyć ją na kilka lat, i że to zostanie zrealizowane. Wtedy możemy liczyć na to, że będziemy mieli profesjonalną, z prawdziwego zdarzenia, salę posiedzeń, z pełnym zapleczem, bo – jak państwo wiecie – to, co dzisiaj mamy, nie odpowiada warunkom pracy, jakie powinny być. To tyle, ile mogę powiedzieć.

Jeszcze bym chciała dodać, że dostosowujemy salę plenarną... Mamy już wszystko gotowe, czekamy tylko na wymianę podłogi i wykładziny po renowacji, mam nadzieję, że to będzie na przełomie stycznia i lutego czy w drugiej połowie lutego. Wtedy kiedy czas nam pozwoli, bo posiedzenia są tak ułożone, że mamy pomiędzy nimi trochę czasu, zmienimy i mównicę senatorską, tę, która jest obok prezydium, tak że będzie ona dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wtedy już sala będzie, no, może nie nowoczesna i nie bardzo wygodna dla osób niepełnosprawnych, ale będzie spełniała wszystkie wymogi, które w budynku użyteczności publicznej powinny być w tym zakresie spełnione. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Minister – i pana dyrektora też chciałbym o to zapytać – czy w tym podziale środków na pomoc dla Polonii, 15 milionów zł, 60 milionów zł, możliwe są przesunięcia? Dlatego że te inwestycje, no... Plan inwestycji to jest dobra rzecz, ale w tej chwili w związku z ewentualnymi problemami szkolnictwa na Litwie, zwłaszcza na wschodzie, może ważniejsze niż inwestycje są decyzje doraźne dotyczące działalności. Tak więc ta proporcja troszkę mnie niepokoi, bo inwestycje... Tak, to niby zostanie, ale i tak wszystkich potrzeb Polonii nie zaspokoimy, a wydaje mi się, że zwiększenie tych proporcji na rzecz bezpośredniego finansowania różnych form działalności Polonii byłoby wskazane. Czy to jest elastyczny przedział, czy mogą być przesunięcia z jednej pozycji na drugą, czy on jest już spetryfikowany na tyle, że musimy wydać 60 milionów zł na inwestycje, a 15 milionów zł na bezpośrednie działania pomocowe? To jest przedmiotem mojego niepokoju, że trzeba będzie wydać pieniądze na inwestycje i będzie niedostatek wspomagania poszczególnych działań, a sytuacja w niektórych momentach może być dynamiczna w tym zakresie. Dziękuję.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Szanowni Państwo, my przygotowujemy na pierwsze posiedzenie prezydium – komisja emigracji także to dostanie i państwu, jeśli państwo sobie tego życzy, też to przedstawimy – zestawienie wszystkich wniosków, które wpłynęły, o zlecenie zadań i przyznanie na ich realizację środków z funduszu będącego w dyspozycji Kancelarii Senatu w 2011 r. W tym zestawieniu jest sztywny podział, bo musi taki być, to wynika z ustawy budżetowej, na środki programowe i środki inwestycyjne.

Chcę powiedzieć, że prezydium zdaje sobie sprawę z tego, że tę propozycję podziału środków, 60 milionów – 15 milionów, powinno jeszcze raz zweryfikować wtedy, kiedy będą analizowane wszystkie wnioski, które wpłynęły. Ponadto w momencie kiedy prezydium będzie podejmowało decyzje o środkach inwestycyjnych, będziemy już wiedzieli więcej na temat rozwoju wypadków w kontekście ustawowym, determinujących także nasze działania, jeśli chodzi o Litwę, szkoły polskie na Litwie. Ta decyzja jest przed prezydium i przed komisją.

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na środki inwestycyjne na 2011 r., to wpłynęły wnioski na 17 milionów zł, więc nawet więcej niż...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, przepraszam. Na 147 milionów zł opiewają wnioski dotyczące programu, na 36 milionów zł – jeśli chodzi o inwestycje, a mamy do dyspozycji 60 milionów zł na program i 15 milionów zł na inwestycje.

Oczywiście ten podział to jest kwestia opinii komisji i decyzji prezydium. Zawsze istnieje możliwość – ale to już decyzją ministra finansów – zmiany proporcji i przesunięcia środków w ciągu roku budżetowego. Oczywiście najlepiej by się stało, gdyby to było na początku roku, a nie na końcu, bo na początku roku minister jest bardziej skłonny przychylić się do takich decyzji. Tak że jest to możliwe w ciągu roku budżetowego, jest to decyzja ministra finansów jakby na podstawie decyzji naszego prezydium i komisji podjętej w zależności od tego, jak będą się kształtowały decyzje odnośnie do wniosków inwestycyjnych i programowych. Dyskusja na ten temat odbyła się na posiedzeniu komisji emigracji.

Ja bym na tym skończyła. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to pan dyrektor kilka słów by powiedział na temat tego...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ile nam zostało z inwestycji w tym roku? Około pół miliona...)

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, to pan dyrektor wszystko...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo – odpowiem może najpierw na ostatnie pytanie pana marszałka Romaszewskiego – w tym roku do budżetu państwa zwrócimy nierozdysponowane około 570 tysięcy zł z zadań inwestycyjnych, głównie z jednego zadania na Litwie, chodzi o budowę Domu Polskiego w Nowych Święcianach. Tam po prostu polski wykonawca nie był w stanie wykonać więcej prac, niż wykonał, nie wykonał części zaplanowanych prac między innymi ze względu na warunki pogodowe, bo już po prostu była zima i nie można było robić wykopu, stąd ze środków na to zadanie około 570 tysięcy zł, chyba 575 tysięcy zł, zwrócono.

A co do tego podziału, to on jest wynikiem pewnego rodzaju też analizy sytuacji w ciągu ostatnich kilku lat. Ponieważ my mamy zadania... Może rozpocznę od tego, że jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, to nasz roboczy podział wewnętrzny polega na

tym, że dzielimy je na tak zwane zadania kontynuowane – bo Senat co roku rozpatruje wnioski, jako że zgodnie z ustawą budżetową nie realizuje zadań wieloletnich, a oczywiście proces inwestycyjny ma to do siebie, że jest rozłożony na dwa, czasami i na trzy lata – i nowo rozpoczynane. Ten podział zadań inwestycyjnych pokazuje też w pewien sposób, czego należy się spodziewać w następnych latach, bo jeżeli mamy do czynienia z dwu-, trzyletnim zadaniem, to ono się rozkłada na następne lata. W tym roku, jak wynika z wstępnej analizy, wnioski o zlecenie zadań inwestycyjnych kontynuowanych opiewają na około 13 milionów zł, a wnioski o zlecenie zadań nowo rozpoczynanych – na całą pozostałą kwotę, czyli ponad 23 miliony zł. Oczywiście zadania nowo rozpoczynane są różnej wielkości, o różnym zakresie, i również są wieloletnie bądź jednoroczne. Mamy takie opracowanie, jeżeli państwo senatorowie by sobie życzyli, to oczywiście je przedstawimy, również na posiedzeniu prezydium, komisji itd.

Jeśli chodzi o zadania programowe, to mamy wewnętrzny podział na sześć podgrup. Pierwszy kierunek to wspieranie organizacji – w jego ramach finansujemy jakby w ogóle działalność organizacji na całym świecie, bo one mają przecież swoje siedziby, ponoszą pewne koszty biurowe, że tak powiem, itd., itd. Następne kierunki to oświata, kultura, kształtowanie postaw – to jest kierunek dotyczący głównie rocznic i harcerstwa – media, oczywiście polonijne, oraz pomoc charytatywna.

Tak jak pani minister była uprzejma powiedzieć, w tym roku wpłynęły wnioski opiewające na 147 milionów zł, czyli kwotę dwukrotnie większą niż Senat ma możliwość przyznać, bo według planu budżetu, przypominam, 60 milionów zł jest do dyspozycji na zadania programowe, a 75 milionów zł – w ogóle. Oczywiście największą pozycją są zadania oświatowe – wnioski o ich zlecenie opiewają na ponad 53 miliony zł. Praktycznie rzecz biorąc, to jest numer jeden. Potem są kultura, kształtowanie postaw, wspieranie organizacji, media i pomoc charytatywna – najszczuplejszy kawałek. To są oczywiście symulacje na podstawie wniosków, które wpłynęły. Tak jak pani minister powiedziała, komisja i prezydium staną przed kwestią podziału tych 60 milionów zł na te sześć kierunków, czyli oświatę, kulturę, media itd., i to będzie determinowało późniejsze możliwości. Niestety zawsze jest tak, od wielu już lat, że ileś wniosków nie może być uwzględnione właśnie ze względów czysto finansowych, po prostu dla wszystkich pieniędzy nie wystarczy. Dziękuję.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Ja jeszcze chciałabym, jeśli można, dodać jedno zdanie. Prezydium, a także komisja staną przed trudną decyzją dotyczącą środków inwestycyjnych na zadania wieloletnie. Ponieważ w przyszłym roku kończy się kadencja, chodzi o to, i tak zapowiedziano, prezydium ma taką wolę, aby nie obciążać następnych podejmujących decyzje, nie zostawiać im rozpoczętych zadań zaplanowanych na dużą skalę, żeby nie zdeterminowało to ich późniejszych decyzji. A więc tutaj także o tym... Zdajemy sobie z tego sprawę. W związku z tym, jeżeli się okaże, że będzie decyzja prezydium, po zaopiniowaniu przez komisję emigracji, że inwestycje będą finansowane w mniejszym stopniu niż zaplanowany, czyli poniżej 15 milionów zł, to natychmiast, w tym samym czasie, a ta decyzja będzie w marcu, złożę wniosek do ministra finansów o przesunięcie, przeniesienie środków z zadań inwestycyjnych na programowe. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Andrzejewski jeszcze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Minister! Szanowni Państwo!

Uważam, że petyfikujemy budżet w tej chwili. To jest najważniejsza ustawa dla kraju i wszystkie późniejsze działania mogą nie dać rezultatu albo dać... Niewątpliwie... Prognozy są takie, że budżet będzie się zmniejszał, środków będzie coraz mniej, no, na najbliższe lata mamy takie prognozy, i to chyba jest fakt oczywisty. Kończy się kadencja. I teraz chodzi o to, co pani minister powiedziała. Ja bym chciał złożyć wniosek i prosiłbym pana dyrektora ewentualnie o przygotowanie go. To będzie arbitralny wniosek, a prezydium może wstępnie, może z panem marszałkiem... Tu jest pan marszałek, można się naradzić. Bo wydaje mi się, że ta rezerwa na nowe zadania, 23 miliony zł, wobec takiego niedostatku finansowania tych paru pozycji programowych... No, i szukanie dopiero porozumienia z ministrem finansów – to też nie będzie proste z różnych względów – wydaje mi się dużo spóźnione, skoro możemy to ukształtować już w budżecie, spetyfikować w tej chwili. Lepsza jest odwrotna sytuacja: jeżeli będą jakieś konieczne inwestycje, przesunięcie środków z zadań programowych na inwestycyjne. Najlepszy dowód, że zwracamy te 570 tysięcy zł. A mogą być różne sytuacje. Stąd prosiłbym tylko, żeby pan dyrektor określił wysokość tych środków od razu w budżecie – i ewentualnie żebyśmy to zaakceptowali – ponieważ ja sam tego nie zrobię, bo to musi być też poprzedzone wstępną analizą merytoryczną.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: 15 milionów zł na kontynuację?)

13 milionów zł musi być na kontynuację, ale 23 miliony zł są na nowe inwestycje i z tego przynajmniej 13 milionów zł można przesunąć na...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jakie 23 miliony zł? 2 miliony zł zostają, bo jest 15 milionów zł wszystkiego.)

Nie, łącznie jest 36 milionów zł.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Senatorze, nie, pan dyrektor mówił o wysokości kwot we wnioskach, które wpłynęły. Łącznie to jest 36 milionów zł, a na inwestycje mamy do dyspozycji 15 milionów zł, czyli na kontynuację – oczywiście to jest kwestia decyzji – jest 13 milionów zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Plus 1 milion zł na środki trwałe, więc w sumie, tak naprawdę, zostaje 1 milion zł.

Senator Piotr Andrzejewski:

To zrobiłbym przesunięcie w takim zakresie, w jakim to jest możliwe, żeby nie operować tutaj jakąś fikcją. Wydaje mi się, że te zadania...

(Rozmowy na sali)

Bo rozumiem, że w ramach zadań programowych możemy przesuwać już jakby wewnątrz, sami, a to, co jest na zadania programowe i na inwestycje, powinno być...

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: ...zapisane sztywno w budżecie.)

...spetryfikowane w budżecie, żeby nie szukać później porozumienia z ministrem finansów czy czekać na jego decyzję, tylko decydować we własnym zakresie. Rezerwuję sobie tylko ewentualnie złożenie wniosku w tej sprawie.

I mam jeszcze pytanie, czy nie istnieje możliwość zwiększenia kosztem innych pozycji tej pomocy. Interesuje to mnie jako przewodniczącego komisji kultury, bo rzeczywiście... To jest rola państwa polskiego reprezentowanego przez Senat, jesteśmy w tym wypadku zobligowani do szczególnej staranności i pieczołowitości. A zatem pod adresem państwa pytanie: czy nie można wygospodarować większych kwot na pomoc polonijną i zadania programowe kosztem innych pozycji?

(Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Jeśli można...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Wracając do pierwszej propozycji... Wydaje się, że optymalna proporcja, jeśli pan senator by się decydował złożyć wniosek, byłaby taka: programowe – 62 miliony zł, inwestycyjne – 13 milionów zł. To jest różnica 2 milionów zł, tyle można by było wskazać.

(Senator Piotr Andrzejewski: To dla tych ludzi jest bardzo ważne.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, naprawdę bym nie ograniczał środków inwestycyjnych. Wiem, bo interesuję się tymi kwestiami, byłem przecież członkiem komisji w poprzedniej kadencji i jestem w obecnej, że Wspólnota Polska, mając świadomość właśnie kruchości środków, już sama ogranicza... Mam konkretny przykład. Interesuję się – pan dyrektor wie – pewnym kościółkiem i jego remontem, który ma być kończony, ale okazuje się, że Wspólnota Polska nie składa wniosku w tej sprawie, a uzasadnia to właśnie tym, iż uważa, że i tak nie będzie on rozpoznany, tak jakby sama „robi sito” we własnym zakresie. Czyli te wnioski, które do nas spływają, to nie są wszystkie wnioski. Dlatego też nie ograniczałbym tak tych środków. Bardzo bym prosił, żeby była furtka, tym bardziej że wtedy ze względu na tak zwaną kontynuację nie będziemy mieli już żadnego ruchu.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Można?)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Jeżeli w tym samym temacie, to... Bo pan senator Piotrowicz...

Senator Piotr Andrzejewski:

Tak, w tym samym, kontynuuję temat.

Mamy koniec kadencji, być może będzie on nawet wcześniej, na wiosnę, też nie można tego wykluczyć. W związku z tym nie planujemy tak bardzo daleko, zawsze bowiem istnieje furтка, o której mówiła pani minister, łącznie z decyzją ministra finansów, możliwość przesunięcia. Ja na przykład będę miał pod adresem Kancelarii Prezydenta takie wnioski, które antycypuję. Będąc w Smoleńsku, nie w tym tragicznym poprzednim roku, ale w 2009, z aktualnym prezydentem Bronisławem Komorowskim, który pełnił wtedy inne funkcje, w czasie obchodów katyńskich stwierdziliśmy, że jest tam kościół wybudowany przez Polaków, znajdujący się w stanie ruiny, obecnie będący magazynem, obok jest zresztą kaplica Komorowskich, jak stwierdził pan prezydent, jego rodziny. To powinno być w zakresie priorytetowych inwestycji – i dziwi mnie, że nie znalazłem tego ani tu, ani tu, ani tu – bo jest to w jakimś sensie zobowiązanie moralne Kancelarii Prezydenta i jednocześnie rodziny Komorowskich, która między innymi finansowała kościół i ma swoją kaplicę na cmentarzu w Smoleńsku. Prosił o to zresztą ksiądz, który w tej kaplicy dwa lata mieszkał, w grobowej kaplicy, bo Rosjanie również jemu tego kościoła nie udostępni.

Oczywiście przesunięcia są możliwe zarówno z Kancelarii Prezydenta, jak i z innych miejsc, za zgodą ministra finansów. Ale łatwiej jest nam prosić ministra finansów o przesunięcie czegoś z pozycji programowych na inwestycje – problem będzie oczywiście wtedy, gdy nasza kadencja się nie skończy – niż pozbawiać... Proszę zwrócić uwagę na to, jakie są proporcje we wnioskach dotyczących pomocy w zakresie zadań programowych, zasadniczych dla kultury, oświaty, funkcjonowania Polonii, bo chodzi nie tylko o remont budynków, chyba nie muszę mówić w naszym gronie o tym, jak dalece potrafimy tę polskość, że tak powiem, przenieść czy połączyć z krajem, jak ona jest ważna w zadaniach programowych głównie, dla mnie przynajmniej. Tu we wnioskach jest 140 milionów zł, a tutaj – 30 milionów zł. W takich samych proporcjach, wydaje mi się, trzeba rozpoznawać też potrzeby w zakresie tego, co możemy świadczyć na rzecz Poloni.

Ja taki wniosek złożę – prosiłbym o przygotowanie go i ewentualnie o poparcie – żebyśmy później jakby w drugą stronę prosili ministra finansów, o przesunięcie na inwestycje. Pana troska jest uzasadniona i będę bardzo chętnie słuchał wniosków kolegi senatora Zientarskiego w zakresie pilotowanych przez niego inwestycji za granicą.

Moim konikiem jest kościół w Smoleńsku, bo to jest chyba właściwy pomnik, on może być również pomnikiem tej katastrofy. Ten kościół trzeba odzyskać! To mówię też i pani minister, i panu dyrektorowi. A Rosjanie postawili warunek, że możemy go odzyskać wtedy, kiedy im wybudujemy magazyn, bo to jest walący się, niszczący kościół, w którym Rosjanie mają swoje magazyny. Teraz jest korzystna sytuacja polityczna, zwłaszcza wobec zbliżenia z Rosją za sprawą prezydenta Komorowskiego i premiera...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, bardzo korzystna, bo jest zbliżenie tak daleko idące, że przecież można to w tej chwili wynegocjować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, pani minister chciała odpowiedzieć.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Nie skończyłam odpowiedzi na pytanie pana senatora Andrzejewskiego. Po pierwsze, rzeczywiście jest tak – przyznaję rację panu senatorowi – że zmiana proporcji, przesuwanie środków w przypadku decyzji ministra finansów jest dużo prostsze z programowych na inwestycyjne niż odwrotnie. Dlaczego? Dlatego że każdorazowo musimy uzasadnić, na jaki cel przesuwamy te środki i to zadanie zrealizować, a wtedy kiedy przesuwamy je z programu na inwestycje, wiemy, jaką inwestycję chcemy zrealizować. To jest jedno.

Dalej pan senator pytał, czy zwiększenie pomocy jest możliwe. Oczywiście jest możliwe, drogą senackiej poprawki w ustawie budżetowej do ustawy uchwalonej przez Sejm, tylko trzeba wskazać źródło pokrycia tej pomocy.

(Senator Piotr Andrzejewski: No właśnie.)

Ale wiemy już na pewno, że pan prezydent podpisał ustawę o finansowaniu partii politycznych i tam są środki, które zostają, chyba kilkadziesiąt milionów, więc może pan senator wykorzystać te pieniądze na zadania polonijne. Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję, tak zrobię.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Chciałbym wrócić do dwóch kwestii, które zazwyczaj przy takiej okazji podnoszę. Pierwsza jest taka. Otóż bardzo często w mediach kontestuje się koszty utrzymania parlamentu, tymczasem – jak widać z budżetu dotyczącego Senatu – niemal połowa środków figurujących jako koszty Senatu to jest kwota 75 milionów zł przeznaczona na pomoc dla Polonii, i wiem, że musi to być ujęte w budżecie. Skoro tak, to przynajmniej – taka jest moja sugestia – żeby każdorazowo, kiedy pokazuje się koszty funkcjonowania Kancelarii Senatu, podkreślać, że w tej kwocie mieści się 75 milionów zł, których nie pochłania funkcjonowanie Senatu. To jest pierwsza rzecz.

I druga, o której już niegdyś wspominałem, a myślę, że dalej jest nierealizowana. Ilekroć przeznaczamy środki na inwestycje zagraniczne... Chodzi mi o to, żeby wspierać Polonię i Polaków za granicą, ale żeby w każdym przypadku takiej inwestycji znajdowała się tabliczka na obiekcie, trwale tam umieszczona, mówiąca o tym, że wyremontowano go, odrestaurowano ze środków Senatu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli to już jest, to się cieszę, bo myślę, że to tak powinno być. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Proszę, pan marszałek.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja chciałbym w gruncie rzeczy poprzeć propozycję pani minister, żeby te środki rozłożyć następująco: 13 milionów zł – 62 miliony zł. To nie zmienia postaci rzeczy, że oczywiście uwaga pana senatora Zientarskiego jest słuszna, iż będziemy mieli kłopoty... Tyle że w tym roku odprowadziliśmy te 500 tysięcy zł, a był bardzo duży kłopot, bo zapowiadało się, że będzie dużo, dużo gorzej i że będziemy musieli odprowadzić nawet i 5 milionów zł. Jest to więc liczone z dużym nadmiarem, po czym nagle się okazuje, że ten nie dokończył, tamten nie zaczął... Tak że dokonajmy takiego podziału: 13 milionów zł na inwestycje, 62 miliony zł na program. A potem będziemy myśleć.

Senator Piotr Andrzejewski:

To wobec tego składamy wniosek – po to, żeby to komisja wystąpiła do komisji budżetu z tym wnioskiem; bo po co ja mam sam go składać, wojować o to i dyskutować w jakiś sposób obecny podział, skoro to jest racjonalne? – żebyśmy przegłosowali te proporcje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, wewnątrz, bo to jest nasza wewnętrzna sprawa, nie zwiększamy tych środków.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ale momencik, bo ja mam też pytanie, czy nawet dwa pytania, za chwileczkę przegłosujemy ten wniosek. Gdyby w międzyczasie pan sformułował go bardziej konkretnie, to byłbym wdzięczny.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale wniosek już jest.)

Tak?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)

Pierwsze pytanie. Nie wiem, czy ja przegapiłem, czy pani minister nie mówiła... Czy jest tak, że środki przeznaczone na utrzymanie biur w budżecie Kancelarii Senatu również są zwiększone o 500 zł dla każdego senatora? Bo otrzymaliśmy informację od szefa Kancelarii Sejmu, że są takie przewidywania. Sądziłyśmy, że również to samo się dzieje w Senacie i że w jakimś sensie decyzja zależy od porozumienia w tej kwestii między marszałkami Sejmu i Senatu. Jakby pani minister zechciała w tej kwestii udzielić nam wyjaśnień...

Druga sprawa trochę się wiąże z potrzebami naszymi, senackimi, przewodniczących komisji, ale nie tylko, także pozostałych senatorów, jak również sprawami związanymi z prezydencją. Mianowicie, Pani Minister, w naszych biurach komisyjnych

internet działa bardzo wolno, nie wiem, chyba z szybkością taką jak na początku poprzedniego wieku. Czy nie da się czegoś zmienić, poprawić? Bo rzeczywiście – i to jest problem ważny choćby nawet w kontekście potrzeb prezydencji, bo być może będą wykorzystywane te komputery – internet działa strasznie wolno. Nie wiem, czy dotyczy to naszej sieci, tej komisyjnej, czy całości.

(*Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Chodzi o budynek czy biura senatorskie?*)

W pomieszczeniach mojej komisji, ja tam dużo pracuję, korzystam z internetu, i on jest szalenie wolny. Nie wiem, czy to wynika z jakichś wewnętrznych rozwiązań, czy to jest problem ogólniejszy, ale prosiłbym, żeby może pani minister zainteresowała się tym tematem, może niewielkie działania służb technicznych mogą poprawić sytuację.

I co do tych biur, jeżeliby pani mogła udzielić informacji...

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Odpowiadam. Myślę, że to jest problem lokalny, sprawdzimy, może po prostu przepustowość lokalnej sieci jest utrudniona z jakiegoś powodu, bo w innych miejscach, powiedziałabym, mamy raczej szybkie łącza internetowe. Ale sprawdzimy to oczywiście.

Jeśli zaś chodzi o zwiększone środki na terenowe biura senatorskie, to myśmy wstępnie uzgodnili z Kancelarią Sejmu na etapie prac sejmowych, że uzyskanie takiej kwoty, jaka wchodzi w grę, podwyższenie środków o 500 zł na każde biuro, jest możliwe wskutek wewnętrznego przesunięcia środków w jednej i drugiej kancelarii, co nie zwiększy globalnie budżetu. Tak że zależy to tylko od prezydium, porozumienia marszałków i od państwa, komisji regulaminowej. Jeśli będzie taka wola, to decyzja w tej sprawie może być podjęta, my te środki mamy zabezpieczone i w układzie wykonawczym budżet już będzie je przewidywał, tak jak mówię, bez zwiększenia środków, jest to kwestia wewnętrznego przesunięcia. Myśmy...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Jest tak, że po prostu ograniczyliśmy realizację niektórych zadań, ale bez szkody dla wykonywania mandatu i pracy kancelarii, oczywiście po analizie wykonania budżetu w 2010 r., dlatego że zawsze nasze szacunki na rok następny wynikają z wykonania budżetu roku poprzedniego. Ale trzeba się też liczyć z tym, że – choć teraz działamy w obrębie tej samej kadencji, czyli znamy już preferencje senatorów, ich oczekiwania co do wykonywania mandatu, potrzeby prezydium – to już zupełnie inna sytuacja będzie wtedy, kiedy będziemy projektowali budżet na 2012 r.. Będziemy mieli wtedy do czynienia z nowym, a raczej zmienionym – bo nowym w całości to nie – składem Senatu, będą inne potrzeby i też będziemy musieli na nie reagować. To tyle.

(*Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: A decyzja prezydium kiedy może zapadnąć?*)

Jak by to powiedzieć? Wydaje mi się... Prezydium jest przygotowane do podjęcia tej decyzji. Tak naprawdę chcielibyśmy podejmować wszelkie decyzje związane z realizacją budżetu na 2011 r. po podpisaniu go przez prezydenta i opublikowaniu.

(*Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Oczywiście.*)

Wtedy jest dobry moment, wydaje mi się, bo mamy jeszcze czas na to, żeby stworzyć budżet w układzie wykonawczym, dokonać pewnych przesunięć w stosunku do projektu. Czyli myślę, że tak naprawdę na początku lutego ta decyzja...

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Ale od stycznia?)

Tak, jesteście przygotowani na to, że ona może być z mocą od 1 stycznia.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi?

Z Biura Legislacyjnego dostałem skonkretyzowany wniosek, odczytam go.

Czy pan senator zgodzi się z jego treścią? Bardzo proszę o odpowiedź.

W załączniku nr 2, w części 3, w rozdziale 75195 „Pozostała działalność – Opieka nad Polonią i Polakami za granicą”: po pierwsze, zwiększa się dotacje i subwencje o kwotę 2 milionów zł; po drugie, zmniejsza się wydatki majątkowe o kwotę 2 milionów zł.

Czy pani minister taki wniosek też akceptuje?

(*Głosy z sali:* Tak. Tak.)

(*Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:* Tak.)

Proponuję go przegłosować.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (6)

Dziękuję bardzo.

Proponuję teraz przegłosować cały projekt budżetu Kancelarii Senatu wraz z poprawką.

Kto jest za? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

(*Głos z sali:* Jeszcze trzeba wyznaczyć sprawozdawcę.)

Tak. Czy będzie nas reprezentował pan senator Piotr Zientarski na posiedzeniu komisji finansów? Nikt nie jest przeciwny. Wobec tego wyznaczam pana senatora na sprawozdawcę.

A wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję, dziękuję pani minister, pracownikom Kancelarii Senatu, senatorom.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851